

M. Cybulska

"Uwagi do projektu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego PRL", Jan Gwiazdomorski, "Nowe Prawo", 1963, nr 7-8 : [recenzja]

Palestra 7/10(70), 69-70

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sce i Czechosłowacji zgoda stron, choć nie stanowi samoistnej podstawy prawnej do rozwiązania małżeństwa, jest jednak uwzględniana w przepisach proceduralnych upraszczając postępowanie sądowe w wypadkach jej wyrażenia. Jeśli idzie o praktykę sądów węgierskich, to w zasadzie stoi ona na stanowisku, że zgoda stron nie stanowi absolutnej bądź quasi-absolutej przyczyny rozwodu, jednakże powinna być oceniona jako dodatkowy fakt świadczący o istnieniu poważnej i istotnej przyczyny rozwodu.

Na podstawie przedstawionych poglądów teorii i praktyki różnych krajów obozu socjalistycznego autor wyraża zapatrywanie, że podniesienie zgody stron do rangi bezwzględnej podstawy rozwodu jest nie do przyjęcia, niemniej jednak uważa za możliwe, a nawet za pożądane wytworzenie takiej praktyki sądowej, która by w większym stopniu brała pod uwagę obopólną zgodę małżonków na rozwiązanie małżeństwa, nie rezygnując jednak w miarę możliwości z wyciągnięcia na światło dzienne motywów, które spowodowały rozkład pożycia i doprowadziły do zgody na rozwód.

W tymże numerze „Nowego Prawa” (7-8/1963) Jan Gwiazdomorski w artykule pt.:

Uwagi do projektu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego PRL

Oceniając bardzo wysoko projektowany akt ustawodawczy, zgłasza szereg zastrzeżeń co do uregulowania poszczególnych zagadnień.

Pierwsza kwestia, jaka się nasunęła autorowi, to możliwość konwalidacji małżeństwa zawartego przez osobę, która nie osiągnęła przepisanej przez ustawę wieku i nie ma zezwolenia sądu, a następnie małżeństwa zawartego przez osobę ubezwłasnowolnioną oraz małżeństwa osoby dotkniętej chorobą psychiczną. Konwalidacja takich małżeństw w myśl przepisów Projektu następuje wskutek osiągnięcia przez małżonka przepisanego wieku, wskutek uchylecia ubezwłasnowolnienia, wreszcie wskutek ustania choroby psychicznej.

Zdaniem autora nie może być konwalidacji na skutek zdarzeń prawnych niezależnych od woli osoby, która w chwili zawarcia małżeństwa nie mogła złożyć prawidłowego oświadczenia woli. Konwalidacja małżeństwa powinna bowiem polegać na potwierdzeniu przez osobę, która nie wyraziła swej woli zamiaru trwania przy zawartym małżeństwie. Osobie takiej — zdaniem autora — powinno się pozostawić termin sześciomiesięczny, licząc od dnia, w którym mogła złożyć prawidłowe oświadczenie woli wytoczenia powództwa o unieważnienie małżeństwa a po upływie tego terminu małżeństwo — pomimo braku właściwego oświadczenia woli — nie może być unieważnione.

Druga z kolei kwestia, to treść art. 13 § 3 projektu, który przewiduje niedopuszczalność unieważnienia małżeństwa bigamicznego, jeśli poprzednie małżeństwo małżonka bigamisty ustało lub zostało unieważnione, chyba że ustanie tego małżeństwa nastąpiło przez śmierć małżonka bigamisty. Błąd tego przepisu — zdaniem autora — polega na jednakowym potraktowaniu unieważnienia i rozwiązania poprzedniego małżeństwa małżonka bigamisty. W razie unieważnienia małżeństwa można ostatecznie zgodzić się z taką koncepcją, natomiast w wypadku rozwiązania małżeństwa przez rozwód lub śmierć projektowany przepis stanowi ustawowe

usankcjonowanie bigamii. W związku z tym autor proponuje ograniczenie zasięgu art. 13 § 3 projektu tylko do wypadków, gdy poprzednie małżeństwo zostało unieważnione.

Autor kwestionuje jeszcze szereg innych przepisów, między innymi możliwość zachowania dotychczasowego nazwiska przez mężatkę, proponując, żeby żona mogła zachować swoje nazwisko jedynie w razie dodania do niego nazwiska męża.

Co do włączenia uposażeń i wynagrodzeń do majątku wspólnego, autor wypowiada się przeciwko przyjęciu tej zasady uważając, że prawa do uposażenia i wynagrodzenia w ogólności powinny być wyłączone z majątku wspólnego, przy czym w stosunku do uposażeń i wynagrodzeń nie obowiązuje zasada surrogcji. Takie uregulowanie zagadnienia zabezpieczy z jednej strony przed nadmiernym ograniczeniem swobody każdego z małżonków w dysponowaniu owocami własnej pracy, a z drugiej strony gwarantuje ono, że część dochodów nie zużyta na cele konsumpcyjne będzie stanowiła dorobek wchodzący w skład majątku wspólnego.

W kwestii rozwodu utrzymana została w projekcie zasada, że niedopuszczalne jest orzeczenie rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego. Od tej zasady dopuszczone zostały dwa wyjątki: pierwszy ma miejsce wówczas, gdy drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód, drugi zaś, gdy odmowa zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Autor nie godzi się z dopuszczeniem tych wyjątków. W pierwszym wypadku dlatego, że zgoda na rozwód jest przeważnie wymuszona lub kupowana za pieniądze, w drugim zaś dlatego, że w każdym wypadku małżonek ma prawo do obstawania przy tym, by utrzymać swoje małżeństwo. Autor sugeruje następującą redakcję art. 52 § 3 projektu: „Rozwód nie może być orzeczony na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu wspólności, jednakże w wypadkach wyjątkowych rozwód może być orzeczony na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu wspólności, jeżeli małżonkowie pozostają w rozłączeniu co najmniej od lat pięciu, a za orzeczeniem rozwodu przemawiają ważne względy społeczne”.

Problem wyroków nieważnych w prawie procesowym karnym

omawia Jan Haber na łamach numeru 7 (1963) miesięcznika „Państwo i Prawo”.

Niektóre konstrukcje i pojęcia dotyczące wartościowania czynności procesowych zostały przejęte do prawa procesowego karnego z prawa procesowego cywilnego. Autora interesuje szczególnie kwestia oceny wyroków z punktu widzenia nieważności.

Orzeczenia sądowe mogą być dotknięte różnymi wadami, nie oznacza to jednak, żeby były nieważne, gdyż wadliwości te mogą być naprawione przez instancję wyższą na skutek odwołania.

Od powyższej reguły istnieją jednak wyjątki przewidziane w ustawie, a mianowicie w wyniku szczególnego naruszenia prawa materialnego lub procesowego wyrok może być nieważny z mocy prawa. Nieważność taka zachodzi w wypadkach wymienionych w art. 11, 12 i 377 k.p.k., a mianowicie: 1) gdy wyrok został wydany w stosunku do osoby, która w danej sprawie nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych, 2) gdy wyrok został wydany przez sąd niższy z obrazą właściwości rzeczowej, 3) gdy w składzie sądu uczestniczyła osoba nie uprawniona do wydawania wyroków lub gdy orzekał sędzia, który uległ wyłączeniu z mocy art. 34 k.p.k., jak również 4) z innych przyczyn nieważności z samego prawa. Zarówno w doktry-